



Urszula Kamińska

KOLYSANKI

Wiersze Na DOBRANOC



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE





Urszula Kamińska



KOLYSANKI
Wiersze Na DOBRANOC



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE



Urszula Kamińska

KOŁYSANKI

Wiersze Na Dobranoc

Ilustracje: Katarzyna Fus

Redakcja: Agnieszka Antosiewicz

Korekta: Paulina Roszak-Niemirska, Maria Zagnińska

ISBN 978-83-7517-616-2

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.
2024

Wydawnictwo GREG®
ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.
Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Layout okładki: Aleksandra Zimoch
Wykorzystano ilustracje:
Katarzyny Fus,
Igor Samorlik/Shutterstock.com

Layout i skład: Pracownia Register

Wstęp

- Za oknem wieczór, zbliża się pora spania, a dziecko wciąż rozbrykane, wesole, biega, psoci i wcale nie chce myśleć o tym, że czas do łóżka? Jest na to dobra rada!
- Umyjcie ząbki, załóżcie wygodną piżamkę, zapalcie lampkę w dziecięcym pokoju i koniecznie weźcie ze sobą *Kotysanki* – przepięknie ilustrowaną książkę pełną wierszy o tym, jak miło jest spać i jakie piękne sny można wówczas śnić.
- Przed oczami zastuchanego w melodyjne teksty malucha rozciągnie się uśpiona kraina fantazji – pogrążone w słodkim śnie miasta i wioski, drzemiące w gwieździstą noc sady pełne chrapiących drzew, ziewające psy i koty, senne dzieci leżące już w łózkach i patrzące przez okna na uśmiechniętą buzię księżyca, czuwającego na granatowym niebie nad tym spokojnym, śpiącym światem...
- Cicho sza! Dziecko już śpi...



Zapraszamy do krainy snów!
Autorka
i Wydawnictwo GREG



Liczenie baranów

Za oknem księżyc tak jasno świeci.
I już na pewno śpią inne dzieci.
A ja tak dumam: o co tu chodzi,
że do mnie dzisiaj sen nie przychodzi?
Wezmę z szuflady koszulę mamy
i będę liczył na niej barany.
Dziadek mi mówił, że to zajęcie
dla tych, co mają kłopot z zaśnięciem.
Wiec po cichutku, tak na paluszkach,
biorę koszulę i myk do łóżka.
Gruba, różowa koszula mamy.
Czas, by policzyć na niej barany.
Jeden i drugi, a obok trzeci.
Czwarty i piąty, no i ich dzieci.
Siódmy i ósmy, dziewiąty z boku.
Dziesiąty – czarny, widzę go w mroku.
To chyba baran zaklęty,
bo nagle wyszedł z koszuli mamy.
Bierze mą rękę, w górę lecimy...
A wiecie dokąd?
Do Snów Krainy.



Sny z komina

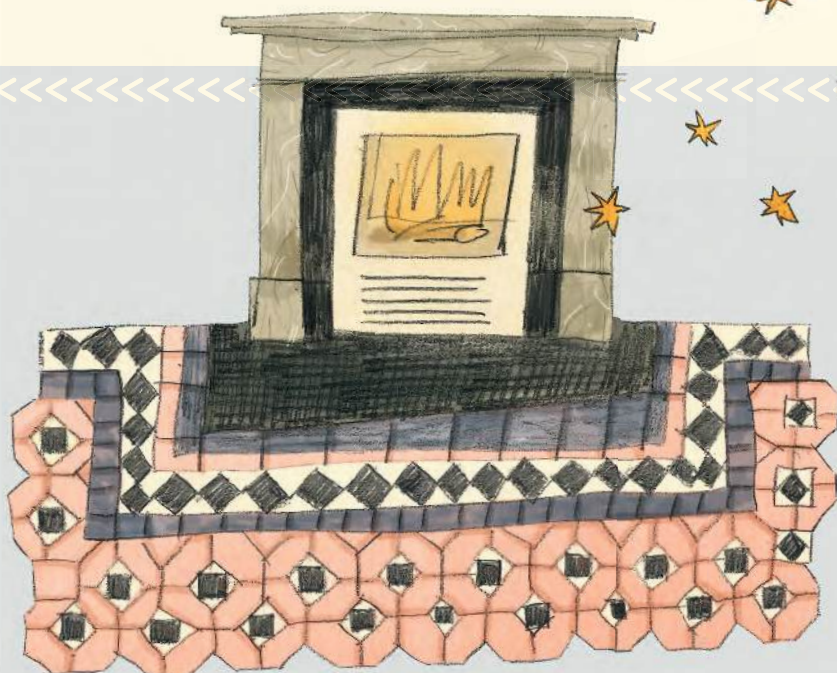
Nocka dzisiaj się spieszyła
i przez komin sny wrzuciła.
Teraz leżą przy kominku.
Który jest dla kogo, synku?

Ten jest chyba dla pingwina,
bo o mroźnych jest krainach.
Tamten dla bociana będzie,
tak – Afryka, upał wszędzie.

Ten o miodzie jest dla miśka.
Ten dla kota jest o myszkach.
Dla osiołka jest o sianie,
już mu ślinka płynie na nie.

A to mój! Przygody w lesie.
Aż od razu zasnąć chce się.
Już szumiące słyszę drzewa.
Echo mi „dobranoc” śpiewa.

Sen dla lali jest o szalu,
będzie tańczyć w nim na balu.
Dla zająca – o kapuście.
Poje sobie, kiedy uśnie.





Deszcz

Deszczowa nocka. Gdy patrzę w okno,
widzę, jak liście za szybą mokną.
Wiatr je podrywa ciągle do góry,
pędzi po niebie deszczowe chmury.
Księżyc się czasem zjawi na chwilę,
gwiazd już nie widać, choć było tyle.
W parapet stuka kropla za kroplą,
a ja wciąż zerkam w moknące okno.
Lubię tak patrzeć na noc deszczową,
gdy pod kołderką leżę puchową,
a w przedpokoju pies chrapie sobie.
Ale tak bardzo senny się robię,
gdy deszcz co chwila puka w parapet,
a wiatr wciąż szumi. Dobranoc zatem...

Kap, kap, kap

Noc już. Deszcz w parapet kapie.
Kap, kap, kap. Nasz domek chrapie.
Śpi już tato, mama śpi.
Zaśnij, misiu mój, i ty.
Kap, kap, kap. Kap, kap, kap.
Słuchaj deszczu i już chrap.
Pomyśl misiu, że ten deszcz
to miód, który chętnie jesz.
Że to on tak z nieba kapie

wprost do kubka w twojej łapie.
Choć tak kapie powolutku,
coraz więcej jest go w kubku.
Kap, kap, kap. Kap, kap, kap.
Łap kropelki miodu, łap.
Łapał chwilę, lecz już chrapie.
We śnie kubek trzyma w łapie.
– Pyszny miodek o poranku –
mruczy, marząc o śniadanku.



Makowe zasypianie



Kwitnie na łąkach w jasnej czerwieni,
z kwiatów makówki są na jesieni.
Ledwie wiatr je poruszy swą mocą,
ziarenka maku w nich zagrzechoczą.
Gdy grzechotanie maku usłyszę
w makówce, co się nocą kołyszę,
to bez kłopotu zasnę raz-dwa.
Grzechot ziarenek taką moc ma.
Mówiła o tym nawet mysz mała,
co nieraz kłopot z zaśnięciem miała,
że gdy makówki koncert swój dają,
to wszyscy w polu w mig zasypiają.

Sen pieska

Skulił się piesek na swym postaniu,
sen idzie, widząc, że drzemie.
We śnie przemienia go w Szefa Kuchni,
ten zawód to psie marzenie.

Smaży kotlety, pasztety kręci
w wielkiej kucharskiej czapie.
I mówią o nim – To Mistrz Patelni
i na dwóch łapach człapie.

Gości się tłum do baru ustawia,
a pies kietbaski nadziewa.
– Hau, hau! Mistrz smaku! – szczekają wokół.
Kto by się tego spodziewał?

To księżyc nockę dzisiaj poprosił
o sen w prezencie dla pieska
za to, że zawsze grzecznie zasypia.
Bo księżyc wie, gdzie kto mieszka!





Burek zasypia

Promień księżycyca szedł po podwórku
i się zatrzymał na piesku Burku.

Mądre psie oczy blaskiem rozjaśnił
i cicho szepnął: – Zaśnij już, zaśnij...

– Jak ja mam zasnąć – zaszczekał Burek –
gdy mam na głowie kłopotów furę?
Kolega Ciapek, ten od sąsiada,
co przyjdzie, to mi z miski wyjada.

To mój przyjaciel, więc trudna rada,
jak ja mu powiem: „Tak nie wypada”?
Zaraz się na mnie pewnie pogniewa...
I na szczepienie pilnie iść trzeba.

I ścierać pazury, bo znów za długie.
A ja w ogóle tego nie lubię.
Tak, wszystko naraz. To będzie tydzień...
Nie dziw się, że mi spanie nie idzie.

A księżyc na to: – Teraz jest noc,
jesteś zmęczony, wtulaj się w koc.
Humor powróci, kiedy się wyśpisz.
Zaświeci słońce i coś wymyślisz.



Kot nocą

Chodzi nocą kot po płocie.
– Czemu nie śpisz, czarny kocie?
Tyle gwiazd na niebie świeci.
Śpią już ptaki, kwiaty, dzieci.

– Po co spać tak piękną nocą,
gdy miliony gwiazd się złocą?
Chcę popatrzeć na te cuda.
W dzień też pospać mi się uda.

Mówi tak i patrzy w gwiazdy,
a tam białe mkną pojazdy.
Takie chmurki księżycowe.
Jak poduszki są puchowe.

– Gdybym miał tę poduszczkę,
Może pospałbym chwileczkę...
Lecz naprawdę tylko chwilę,
bo gwiazd jasnych świeci tyle.

Księżyc dał mu tę poduszkę
i ze snem mu przysłał wrózkę.
Taki poczuł się zmęczony...
Zasnął słodko w puch wtulony.





Spis treści



- Liczenie baranów 5
- Kotysanka dla braciszka 6
- Pizamka 7
- Poduszka 8
- Kotderka 9
- Pościel w słoniki 10
- Stodkie sny 11
- Muzyka zegara 12
- Strażnik snu 13
- Przytulak 14
- Usypianie lalek 15
- Konik na biegunach 16
- Książeczki usypiają 17
- Ala i lala 18
- Zabawki w przedszkolu 19
- Mrok 20
- Stonko idzie spać 21
- Wiosenne zasypianie 22
- Sen u babci nad morzem 23
- Noc na działce 24
- Noc na wsi 25
- Sad usypia 26
- Sny drzew 27
- Puszczyki 28
- Wiatr usypia 29
- Sny z komina 30
- Deszcz 31
- Kap, kap, kap 32
- Makowe zasypianie 33
- Sen pieska 34
- Burek zasypia 35
- Kot nocą 36
- Żabie kumkanie 37
- Lisek i gwiazdy 38
- Mały bociek 39
- Sen szaraka 40
- Nasza uliczka 41
- Miasto w nocy 42
- Noc w pociągu 43
- Noc w rowerowni 44
- Noc na placu zabaw 45
- Sklep z zabawkami 46
- Dom zasypia 47
- Noc polarna 48
- Białe noce 49
- Szklana kula 50
- Elf Świętego Mikołaja 51
- Sen bałwanka 52
- Śnieżynki 53
- Sny polarnych misiów 54
- Latający dywan 55
- Wielki Wóz 56
- Idzie nocka 57
- Gwiazdka idzie spać 58
- Gwiazdki usypiają świat 59
- Podróż z gwiazdką 60
- Smocze ziewanie 61
- Skrzat 62



UKOŁYSZ DZIECKO DO SNU!

Zасыпаніе bywa problematyczne, czasem ciężko zagonić rozbrykanego malucha do łóżka. Z *Kołysankami* będzie to o wiele prostsze. Pogodne i spokojne kołysanki utulą do snu nawet największego łobuziaka!

To zbiorek wierszy o magicznej krainie snu, pełen fantazji i ciepła. Dzieci, zasłuchane w opowieści o śpiących wioskach, miastach, gwieździstym niebie, księżycu i szumie fal, chrapiących zwierzątkach, wtulą się w poduszki, a ich sen będzie spokojny, pełen niezwykłych przygód!

W serii ukazały się:

Mądre bajki



Co warto wiedzieć o krajach



Co warto wiedzieć o zwierzętach



Zagadki dla dzieci



GREG
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl

ISBN 978-83-7517-616-2



9 788375 176162 >